DZIENNIK BAŁTYCKI

CZYTELNIK

Niezależny organ Wybrzeża

ROK III. Nr 153 SOBOTA, 7 CZERWCA 1947 R. WYDANIE A B Cena 3 złote

Eksport dorsza przewiduje polsko - austriacka umowa handlowa

WARSZAWA (PAP) 5 czerwca rb. podpisana została umowa handlowa polsko - austriacka na okres od 1 sierpnia 1947 r. do 31 lipca 1948 r. oraz protokoły dodatkowe na okres przejściowy.

Ze strony polskiej umowę podpisał Dyrektor Departamentu Planu i Koordynacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ob. Lucjan Horowitz, zaś ze strony austriackiej przedstawiciel dyplomatyczny Austrii, minister pełnomocny dr Wilhelm Engerth.

Akt podpisania umowy został dokonany w obecności wiceministra Ministerstwa Przemysłu i Handlu dr. Ludwika Grossfelda, dyr. Departamentu Traktatowego ob. Różańskiego, dyr. Dep. Importowego Galla oraz wyższych urzędników zainteresowanych resortów Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Umowa przewiduje po stronie polskiej eksport węgla, ryb, nasion i innych artykułów na sumę około 9 milionów dolarów, w zamian za dostawy maszyn, instalacji i aparatów dla górnictwa, hutnictwa i innych przemysłów, jak również dostawy artykułów technicznych, następnie magnezytu, grafitu, talku, kos i niektórych maszyn dla rolnictwa oraz za inne świadczenia.

Podpisana umowa zapoczątkowuje regularną wymianę polsko-austriacką, opartą na stałych podstawach i zgodną z tradycjami gospodarczymi oraz uzupełniającymi się interesami obydwu krajów.

*

Zawarta umowa handlowa polsko-austriacka składa się z dwóch części, z których pierwsza reguluje okres przejściowy do 1 sierpnia rb., a druga stanowi właściwą umowę handlową na okres roczny od 1 sierpnia br. do 31 lipca 1948 r.

Ilość węgla przewidziana umową wynosi 600 tysięcy ton. Nowa umowa zapoczątkowuje nowy w warunkach polskich rodzaj eksportu, tj. eksport ryby morskiej (dorsza) o wartości 700 tysięcy dolarów rocznie.

Wartość importu towarów z Austrii do Polski oceniona jest w umowie na około 5 milionów dolarów, resztę zaś potrzebną na pokrycie polskiego eksportu stanowią ze strony austriackiej inne świadczenia.

Ambasador Turcji złożył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP) W dniu 3 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Republiki Tureckiej w Warszawie p. Sevki Berker przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora Protokołu Dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i członków ambasady w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Na dziedzińcu Belwederskim orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy turecki, kompania piechoty oddała honory wojskowe, a dowódca kompanii złożył raport ambasadorowi.

W uroczystości złożenia listów uwierzytelniających w sali Pompejańskiej Belwederu uczestniczyli: wiceminister Spraw Zagr. dr Stanisław Leszczycki, naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ dr Janusz Makarczyk, szef Kancelarii Cywilnej i szef Kancelarii Wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wręczając listy, ambasador wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Panie Prezydencie! Mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy, którymi Prezydent Republiki Tureckiej uwierzytelnił mnie przy jego osobie w charakterze Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego.

Powołany do pełnienia tej zaszczytnej misji reprezentowania Turcji w Polsce, będę się zawsze kierował uczuciami odwiecznej przyjaźni, łączącej nasze narody, jak również nie będę szczędził wysiłku, by służyć dla wzajemnego dobra obu naszych krajów.

Niech mi wolno będzie przekazać Panu, Panie Prezydencie, w imieniu Prezydenta Republiki Tureckiej i Rządu Tureckiego szczere życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji oraz pomyślności dla szlachetnego narodu polskiego.

Wdzięczny będę Waszej Ekscelencji za udzielenie mi z Jego strony oraz ze strony Rządu łaskawego poparcia i cennej pomocy przy pełnieniu mej misji."

Prezydent Rzeczypospolitej, przyjawszy listy uwierzytelniające, odpowiedział:

„Panie Ambasadorze! Rad jestem przyjmując listy uwierzytelniające Pana przy mojej osobie w charakterze Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego. Miło mi złożyć zapewnienie o uczuciach przyjaźni, jaką żywi naród turecki dla narodu polskiego. Chcemy kroczyć wspólną drogą w lepszą przyszłość, opartą o wolność i demokrację dla zapewnienia narodom naszym prawdziwego dobrobytu i pomyślnego rozwoju."

Pomoc amerykańska dla gen. Franco Międzynarodowy skandal

LONDYN. (PAP) — **Dziennik „Daily Worker" donosi, że Hiszpania gen. Franco ma w najbliższym czasie znaleźć się na liście państw, które mają otrzymać pomoc amerykańską. Dziennik podkreśla, że w Waszyngtonie przygotowuje się w związku z tym specjalną akcję, aby osłabić oburzenie opinii międzynarodowej.** „Daily Worker" donosi, że rokowania między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, a delegatami rządu gen. Franco są w pełnym toku. **Rząd madrycki stara się o 200 milionów dolarów pożyczki.** Z uwagi na to, że rząd Stanów Zjednoczonych, ani żadna oficjalna instytucja amerykańska nie może występować w charakterze kontrahenta rządu madryckiego, zorganizowano grupę bankierów, która pod auspicjami rządu Stanów Zjednoczonych okaże pomoc finansową generałowi Franco. Pożyczka będzie więc nosiła formalnie charakter prywatnego porozumienia między przedsiębiorcami amerykańskimi i hiszpańskimi. Dziennik podaje, że znaczna część pożyczki zostanie wykorzystana na budowę baz lotniczych w Hiszpanii.

Polsko-angielskie rokowania handlowe weszły w stadium końcowe

LONDYN (PAP). Polsko - angielskie rokowania handlowe toczą się w przyśpieszonym tempie.

Eksperci obu stron kończą swe sprawozdania.

Czy dojdzie do symbolicznego strajku w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.). W czwartek ogłoszono, że 90 proc. członków związków zawodowych różnych zakładów użyteczności publicznej w Paryżu głosowało za rozpoczęciem „symbolicznego strajku".

Francuski minister transportu konferował z przedstawicielami kolejarzy, celem przedyskutowania ich żądań.

Robotnicy fabryk włókienniczych w Creuse przerwali pracę.

Sprawa von Paulusa

LONDYN (obsł. wł.). W odpowiedzi na interpelację poselską w sprawie byłego generała armii niemieckiej von Paulusa i t. zw. ruchu wolnych Niemiec w Związku Radzieckim, min. Bevin oświadczył, że min. Mołotow upewnił go w czasie konferencji moskiewskiej, że w radzieckich siłach zbrojnych nie służy żaden Niemiec. Odnosi się to zarówno do wojsk radzieckich w Niemczech, jak i w Związku Radzieckim.

Min. Bevin powiedział: „Muszę ufać słowom innych ministrów spraw zagranicznych tak samo, jak oczekuje od nich wiary w to, co sam mówię".

Stanowisko Anglii w sprawie oświadczenia Vandenberga

LONDYN. (PAP). W brytyjskich kołach oficjalnych nie zajęto dotychczas stanowiska w sprawie oświadczenia senatora Vandenberga, w którym stwierdza on, że Stany Zjednoczone być może „będą wkrótce zmuszone" do podpisania odrębnych traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.

Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera, omawiając oświadczenie senatora Vandenberga, stwierdza, że jeżeli chodzi o W. Brytanię, postanowienia angielsko - radzieckiego układu wykluczają ewentualność podpisania przez nią odrębnego traktatu z Niemcami.

Echa kryzysu politycznego na Węgrzech

LONDYN (obsł. wł.). Stany Zjednoczone wycofały pozwolenie na przelot samolotów radziecko - węgierskiej linii lotniczej nad terytorium amerykańskiej strefy w Niemczech i Austrii.

Zarówno demokratyczni, jak i republikańscy członkowie kongresu zażądali rozpatrzenia sprawy Węgier przed forum ONZ.

Posłowie węgierscy we Francji i Szwajcarii odmówili powrotu do kraju, twierdząc, że obecny rząd węgierski jest nielegalny.

Na wspólnym posiedzeniu węgierskich partii komunistycznej i socjal-demokratycznej minister transportu wyraził ubolewanie rządu węgierskiego z powodu wstrzymania przez Stany Zjednoczone dalszych kredytów dla Węgier. Powiedział m. in.: „Nie mamy zamiaru sprzedawać swojej wolności. Nie chcemy, aby Węgry stały się drugą Grecją, czy Turcją".

Skład nowego gabinetu japońskiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje w depeszy z Tokio skład nowego rządu japońskiego, utworzonego po długich rozmowach międzypartyjnych.

Na czele rządu stoi socjalista Katayama, ministrem spraw zagranicznych jest członek partii demokratycznej Ashida.

Ogółem do rządu wchodzi 8 socjalistów, 6 demokratów, 2 członków partii „współdziałania narodowego" i 1 bezpartyjny.

Nowy ambasador brytyjski przybył do Warszawy

LONDYN. (Obsł. wł.) — W środę przybył do Warszawy nowy ambasador brytyjski w Polsce, Cayner. Ambasador oświadczył przedstawicielom prasy, że cieszy się, że będzie miał możność przyjrzenia się pracy nad odbudową Polski.

Obrady plenum KCZZ

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. w Domu Kultury Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Przemysłu Budowlanego rozpoczęły się dwudniowe obrady plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W obradach biorą udział przewodniczący i sekretarze Zarządów Głównych i Okręgowych Komisji Związków Zawodowych.

Przewodniczący KCZZ ob. Witaszewski wygłosił obszerny referat na temat sytuacji gospodarczej i zadań Związków Zawodowych w obecnym okresie.

Pierwsza faza brytyjskiego planu w sprawie Indii

NOWE DELHI (obsł. wł.). Wicekról Indii lord Mountbatten rozmawiał w czwartek z 7 przywódcami politycznymi kraju w kwestii wprowadzenia w życie pierwszej fazy brytyjskiego planu przekazania władzy w Indiach. Zebranie trwało dwie godziny. Rozważano kwestie aparatu, który opracowałby sprawę podziału i przyszłej organizacji administracyjnej wyodrębnionych państw. Wicekról spotka się ponownie z przywódcami Indii w sobotę.

Po konferencji z wicekrólem Indii Gandhi dał wyraz przekonaniu, że oba państwa Indii, Pakistan i Hindustan, połączą się w końcu ze sobą.

Oszczercza kampania w USA przeciwko akcji repatriacyjnej UNRRA

NOWY JORK (obsł. wł.). Generalny dyrektor UNRRA gen. Rooks ostro zaatakował kampanię oszczerczą, rozpoczętą w Stanach Zjednoczonych, aby przeszkodzić repatriacji osób wysiedlonych.

Gen. Rooks oświadczył, że chociaż od zakończenia wojny repatriowano 7 milionów osób wysiedlonych, to jednak do jego wiadomości nie doszedł ani jeden wypadek prześladowań repatriantów po powrocie do kraju.

Winę za szkalowanie UNRRA ponoszą pewne osobistości i organizacje w Stanach Zjednoczonych, kierujące się pobudkami politycznymi.

Ludzie ci woleliby prawdopodobnie, aby osoby wysiedlone pozostały na miejscu, ulegając stopniowo coraz większej demoralizacji, zamiast powrócić do swoich krajów rodzinnych, gdzie mogą być pożyteczni.

Poznań-Sztokholm 10:6

Spotkanie pięściarskie między ósemkami Poznania i Sztokholmu zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 10:6.

W wadze muszej Frąckowiak przegrał do Burjströmema, w koguciej Dominiak zwyciężył Gabrielsona, w piórkowej Pauke uległ na punkty Berglundowi. W lekkiej Śmigórski przegrał do Karlssona, w półśredniej Adamski zdobył 2 punkty walkoverem z powodu niestawienia się Lindquista, który został kontuzjowany w Warszawie podczas walki z Wasiakiem., w średniej Sobczak pokonał Harglunda. w półciężkiej Szymura znokautował Olssona i wreszcie Klimecki pokonał zdecydowanie Modigha.

Klasa A

Milicyjny (Gdańsk) — Gryf (Wejherowo) 3:1 (1:1).

Klasa B

KS Pocztowy (Gdańsk) — Lechia (Malbork) 2:0 (1:0).

KKS Poznań bije Grom Gdynia 4:2 (2:1)

Mecz piłkarski odbyty na Stadionie Miejskim w Gdyni między wymienionymi zespołami, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gości 4:2 (2:1). Bramki dla Poznania zdobyli: Bednarek 2, Wojciechowski i Morawiec. Dla Gromu Duraj i Mikołajski. Publiczności 3000. (Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym).

Team A - Warszawa 5:2

Rozegrane na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie spotkanie piłkarskie między teamem A i reprezentacją Warszawy zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem teamu 5:2. Mecz ten miał zadecydować o ostatecznym składzie reprezentacji Polski, która w tym miesiącu walczy z Norwegią w Oslo.

Prasa i polityka

Sekretarz stanu Marshall skarcił prasę amerykańską za ujmowanie do niesień z przebiegu Konferencji Moskiewskiej pod kątem „zaspokajania namiętności i przesądów, a nie zasad rozsądku".

Zarzut ten wydaje się być zarazem zbyt wąski i zbyt szeroki.

Minister Marshall w przemówieniu radiowym po powrocie z Moskwy wskazywał na Europę „tonącą, podczas gdy lekarze radzą" i nawoływał do „akcji, nie czekając na kompromis wyczerpania". Omawiając „politykę akcji" konserwatywna, republikańska „New York Herald Tribune" przestrzegała, że „jeżeli podjęta będzie w celu jednoczenia jednych grup państw przeciw drugim, to szanse powodzenia będą znikome, gdyż pokonałby nas opór, wzniecony w całej Europie". Pismo zwraca uwagę, że w tym właśnie niepożądanym duchu interpretowany był często obecny kurs polityki Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza od czasu sformułowania „doktryny Trumana", co grozi nadaniem większości poczynań charakteru jałowej negacji, zamiast konstruktywnego udziału w budowie trwałego gmachu pokoju.

Nie można takiej postawy nazwać brakiem rozsądku, ani też podniecaniem namiętności A że podziela ją szereg wielkich dzienników — admonicja gen. Marshalla była, jak się zdaje, wymierzona nieco za szeroko.

Z drugiej jednak strony Sekretarz Stanu ujął swą krytykę w sposób wyraźnie zbyt wąski i nie wskazał właściwych sprawców szkodliwego podniecenia i niebezpiecznych przesądów, jakie panują w tej chwili wśród znacznego odłamu opinii amerykańskiej. Tendencje bowiem do wspierania prądów reakcyjnych, zarówno w Stanach, jak i za granicą, nie płyną bynajmniej z redakcji pism. Rekiny wielkiego kapitału wraz z przywódcami wstecznictwa politycznego zbyt często, niestety, znajdują żer dla swej agitacji w wypowiedziach, nie dość może szczęśliwie konstruowanych, najwyższych czynników w państwie, odpowiedzialnych za politykę zagraniczną.

Proklamowanie „doktryny Trumana", głoszenie „dyplomatycznej ofensywy Ameryki", wiązanie akcji pomocy z całą masą warunków tak stypulowanych, że mogą się okazać nie do przyjęcia — to wszystko aż nazbyt łatwo kojarzy się w umysłach wielu, jako ogniwa nowej linii politycznej Stanów.

Nikt nie przypisuje ducha reakcyjnego narodowi amerykańskiemu. Powszechnie jednak wiadomo, że czynniki, które sami Amerykanie uważają za reakcyjne, czy co najmniej konserwatywne, doszły po śmierci Roosevelta do poważnego głosu i wpływu.

Gen. Marshall był głównym współpracownikiem prez. Roosevelta w układaniu strategii wojny. Należy wierzyć, że w kreśleniu strategii pokoju kierować się będzie ideami swego zmarłego zwierzchnika, że zatriumfuje „doktryna Roosevelta" — solidarności i współpracy międzynarodowej, opartej na wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Na razie w enuncjacjach amerykańskich mężów stanu zbyt słabo dźwięczą jej echa, zbyt mocno zaś podkreślane są akcenty, dające prasie bulwarowej asumpt do wystąpień jakie właśnie potępił Marshall.

»Źle jeżdżą Niemcy i więcej konia nie dosiądą«

Sensacyjna mowa, której nie pozwolono wygłosić

NAJWIĘKSZYM SKANDALEM POLITYCZNYM BERLINA BYŁA OSTATNIO BEZSPRZECZNIE SPRAWA B. BURMISTRZA BERLINA Z RAMIENIA SPD DR OSTROWSKIEGO, KTÓRY PRZEZ SWĄ PARTIĘ ZOSTAŁ ZMUSZONY DO USTĄPIENIA.

W tych dniach wyszły na jaw szczegóły zakulisowej walki, która poprzedziła ustąpienie Ostrowskiego. Opublikowana została mowa Ostrowskiego, w której tłumaczył on swoje stanowisko i ostro krytykował metody i ideologię SPD, aczkolwiek w słowach ostrożnych, nie nazywając nikogo po imieniu. Mowy tej nie pozwolono Ostrowskiemu wygłosić. Obecnie bezpartyjna „Berliner Zeitung" publikuje ją, wbrew woli Ostrowskiego — jak twierdzi redakcja.

Podłoże tej historii jest następujące:

Wewnątrz berlińskiej SPD zarysował się ostry konflikt. Burmistrz Berlina z ramienia SPD dr Ostrowski, zdradzał jawne zamiary współpracy z socjalistyczną partią jedności (SED). Spotkało się to z ostrym sprzeciwem przewodniczącego berlińskiej SPD Franca Neumanna, zwalczającego otwarcie socjalistyczną partię jedności. Pod presją własnej partii, wspomaganej przez reakcję, Ostrowski ustąpił. Obecnie, jak donosi dziś nasz korespondent berliński SPD wysuwa na stanowisko prezydenta miasta kandydaturę radnego Reutera, powszechnie znanego z jaskrawo szowinistycznych wystąpień, jednego z najżarliwszych uczniów Schumachera.

CO CHCIAŁ POWIEDZIEĆ OSTROWSKI?

„Całą noc przed dymisją — pisze „Berliner Zeitung" — frakcja SPD zasiadała wraz z Ostrowskim. Udało się jej groźbą i szantażem wymusić na nim, że nie będzie przemawiał".

Wystarczy zacytować kilka ustępów z rękopisu mowy, by przekonać się, jaką politykę uprawia SPD, by ujrzeć prawdziwe oblicze tej spadkobierczyni metod i sposobu myślenia szowinizmu i imperializmu niemieckiego.

„Uchwalono w stosunku do mnie votum nieufności — stwierdza Ostrowski — ponieważ nie byłem dla moich kolegów partyjnych dostatecznie mocny wobec władz okupacyjnych... Różnimy się co do zakresu działania w ramach statutu miasta. Moi przeciwnicy zapominają o tym, że nie jest to ustawa, która określa obowiązki komendantury wojsk okupacyjnych wobec miasta, ale jest to rozkaz władz okupacyjnych... Żaden rozsądny człowiek nie poprze żądań władzy i żądzy panowania bez realnej bazy. W ten sposób nie osiągniemy atmosfery zaufania... Nie można żądać od prezydenta miasta Berlina, by prowadził on polityczną walkę z władzami okupacyjnymi.

Dr Ostrowski stwierdza więc, że SPADKOBIERCOM HITLERYZMU W DWA LATA PO KLĘSCE JEGO JUŻ MARZY SIĘ POLITYCZNA WALKA Z OKUPANTAMI, że chcą mieć prezydenta, który by dawał się we znaki władzom okupacyjnym. Próbuje przywołać ich do rozsądku, przypomina, że jeszcze obowiązują rozkazy... Ostrowski zresztą ostrożnie wycofuje się, oświadczając, że polityczna walka jest rzeczą rady miejskiej, a nie prezydenta. Innymi słowy: chcecie, to walczcie. Ja umywam ręce...

Najgorsze jest — mówi Ostrowski — że gdyby prezydent podjął taką walkę, to jest ona beznadziejna. To, czego pragnie rada miejska, nie da się rozstrzygnąć na terenie Berlina. W Berlinie rozkazują władze okupacyjne...

Czy trudno zgadnąć, czego pragną deputowani SPD?

PRAGNĄ — jak powiedział kiedyś Bismarck — ZNÓW POSADZIĆ NARÓD NIEMIECKI NA KONIA. Sprawa, niestety, została już rozstrzygnięta na terenie Europy.

ŹLE JEŻDŻĄ NIEMCY I WIĘCEJ KONIA NIE DOSIĄDĄ

„SPD kroczy ku przepaści".

Mówiąc o podłożach swego ustąpienia dr Ostrowski, czołowy przywódca SPD oświadcza:

„Kazano mi zamknąć usta na kłódkę, ale dyscyplina partyjna ma swoje granice. SZEROKIE MASY NIGDY NIE POWINNY ŚLEPO IŚĆ ZA PRZYWÓDCĄ. MAJĄ ONE NADZÓR NAD NIM I ODMAWIAJĄ MU SWEGO POPARCIA, JEŻELI ON PROWADZI JE NAJWYRAŹNIEJ KU PRZEPAŚCI.

Z DRUGIEJ STRONY PRZYWÓDCY NIE POWINNI PODPORZĄDKOWYWAĆ SIĘ ŚLEPO UCZUCIOM TŁUMU. Uważa za najbardziej przeklętą sentencję polityczną — zasadę: „lepiej błądzić wraz z masami, niż mieć rację wbrew im"...

Ostrowski nie nazywa nikogo po imieniu, ale ostrzega, że przywódca SPD prowadzi partię ku przepaści. Apeluje równocześnie do ludzi rozsądnych i umiarkowanych, aby nie poddawali się naciskowi wielkich rzesz nacjonalistów, szerokiej masy b. hitlerowców, aby mieli odwagę wystąpić przeciwko nim.

TOTALNE METODY SPD

„Istnieje — powiada Ostrowski — demokratyczne i faszystowskie pojęcie partii. Partia totalna postępuje z członkami po kapralsku"...

Jeśli chodzi o kategorie demokratycznego myślenia, partiom niemieckim bardzo daleko jest jeszcze do demokracji...

Nie żądamy od Ostrowskiego, by powiedział więcej. I tego nie pozwolono mu wygłosić. W szeregach SPD głos jego, głos ROZSĄDKU I TRZEŹWOŚCI POLITYCZNEJ, POZOSTAJE GŁOSEM WOŁAJĄCEGO DAREMNIE WŚRÓD RUIN BERLINA.

Krajoznawcy z całej Polski w Gdańsku

Delegaci zebrani na ostatnim, jeszcze przedwojennym Zjeździe Polskiego T-wa Krajoznawczego żegnali się słowami: **„Do zobaczenia w wolnym Gdańsku".** Nie przypuszczali zapewne, że uchwała tego Zjazdu zostanie wprawdzie wykonana, ale że nastąpi to po 8 dopiero latach i, po tak straszliwej wojnie i okupacji. W ciągu tych lat PTK poniosło wiele poważnych strat materialnych i ludzkich, zginęło bardzo wielu działaczy krajoznawczych z Al. Janowskim na czele.

Do faktów powyższych nawiązał Z. **Beczkowicz,** dzisiejszy prezes PTK, witając w imieniu Zarz. Główn. w dniu 5-go czerwca około 100 delegatów Towarzystwa z całej Polski, zebranych w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku.

Piękne rzeczywiście miejsce znaleźli sobie polscy krajoznawcy na swój pierwszy powojenny walny Zjazd. Rozległą salę Ratusza lewego miasta zdobią starożytne kominki i boazerie, a ściany jej upiększają liczne cenne malowidła. Widzimy tu wojsko polsko-gdańskie pod Malborkiem i herby Rzplitej i Miasta na namiotach; postacie Cerery, Merkurego i Neptuna, symbolizujące Polskę, Gdańsk i Morze; widok „królewskiej drogi" w Gdańsku. W środku sali zaś rozpościera się duże malowidło Van dem Bloke z 1608 r., ilustrujące tezę, że **„Opatrzność służy Gdańskowi tylko pod skrzydłami Polskiego Orła".** Wstęga Wisły przewija się wzdłuż obrazu, a u jej ujścia na tle Targu Polak i gdańszczanin podają sobie dłonie.

Specjalnie na dzień Zjazdu umieszczono też w sali Ratusza pięknego Orła Polskiego z koroną królewską z Dworu Artusa.

Na tym bogatym w historyczne tradycje tle otworzył obrady Zjazdu prezes Beczkowicz, podkreślając, że moment ten zbiega się z 40-leciem Towarzystwa, czcząc przy tym pamięć zmarłych jego działaczy. W prezydium Zjazdu zasiedli członkowie Zarządu Głównego oraz jako gospodarz prezes Oddz. gdańskiego, senior krajoznawstwa polskiego **Ostaszewski.**

W imieniu prezydenta m. Gdańska powitał Zjazd dyr. **Zalewski,** imieniem Wydziału Turystyki Min. Komunik. — insp. **Tabaka.**

Godziny przedpołudniowych obrad wypełniły programowe referaty wiceprezesa J. **Kołodziejczyka** — o aktualnych zadaniach PTK oraz prof. Leszczyckiego i dr. Twardo, prezesa Odziału Szczecińskiego — o roli PTK na Ziemiach Odzyskanych.

Referaty zobrazowały poważny dorobek, osiągnięty przez Towarzystwo w pierwszych dwóch okresach jego działalności, pod zaborami i międzywojennym. Towarzystwo konsekwentnie wypełniało ideę, wyrażoną w swym godle — poznawania i jednoczenia wszystkich ziem polskich, a ponad 20 roczników „Ziemi" i „Orlego Lotu" to tylko jeden z widomych aspektów tej pracy dla Polski. Obecnie odzyskane Ziemie Zachodnie stawiają przed PTK nowe doniosłe zadania. Objazdowa wystawa, zorganizowana pod koniec maja w Warszawie, pt. „Piękno Ziem Odzyskanych" jest obiecującym zaczątkiem.

O co chodzi w nowym etapie pracy PTK? Należy pociągnąć szerokie pracujące masy ludowe ku temu, aby z organizacją wczasów pracowniczych połączyć dobrze pomyślany moment krajoznawczy. Dalej, aby przez wzmożoną akcję wydawniczą dać zwiedzającym do ręki dobrze opracowane przewodniki po Ziemiach Odzyskanych. Wreszcie, aby przez przejęcie szkolnych domów wypoczynkowych jeszcze bardziej podejść do młodzieży z ideą krajoznawczą. W całej zaś akcji, jaka przed krajoznawstwem staje, pomagać ono będzie walnie do zacierania różnic między klasami, między wsią a miastem, między ludnością tubylczą i napływową. Krajoznawstwo będzie zawsze czynnikiem łączącym i jednoczącym. Pomoże do powstania pewnej regionalnej kultury, nawet tam, gdzie się ona jeszcze nie sprecyzowała, do wytworzenia się polskiego klimatu życia i pracy.

Po wysłuchaniu referatów **powzięli zebrani uchwałę, uznającą granice na Odrze i Nysie za wypełnienie sprawiedliwości dziejowej i za fakt historyczny niecofniony.**

Na zakończenie obrad przedpołudniowych prof. Kilarski zaznajomił zebranych z niektórymi związkami Gdańska, jego Starego Miasta i Ratusza z polskością, a następnie poprowadził uczestników Zjazdu na ten akt dużej krajoznawczej wartości, jakim jest

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA W GDAŃSKU

Procesja tegoroczna, wychodząc już tradycyjnie z Bazyliki św. Mikołaja zatrzymywała się przy ołtarzach, wzniesionych przed Zbrojownią, Dworem Artusa, Bramą Wyżynną i Kościołem św. Katarzyny. Można było podziwiać ogromną liczbę kościelnych sztandarów i chorągwi, biorących udział w procesji. Oddziały wojska z orkiestrą, liczne grupy dzieci i młodzieży, w tym sporo harcerstwa, nawet aż z Pruszcza, nadawały ton tegorocznej procesji wśród gruzów Gdańska. Gruzów, które stopniowo napełniają się polskim ludem i życiem. (dk)

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Oddział Rejonowy w Gdyni

Wzorcownia i Punkt Sprzedaży w Gdyni

ul. Jana z Kolna — vis-a-vis Hal Targowych — tel.: 220-71 — od 8 do 15

ORAZ NASZE AGENTURY

w KARTUZACH, KOŚCIERZYNIE, WEJHEROWIE

POLECAJĄ PO CENACH ŚCIŚLE HURTOWYCH:

artykuły produkcji przemysłu państw.:

WYROBY PORCELANOWE
WYROBY PORCELITOWE
WYROBY FAJANSOWE
WYROBY SZKLANE
WYROBY KAMIONKOWE
WYROBY EMALIOWANE
WYROBY NOŻOWNICZE
WIADRA OCYNKOWANE
ŁEMIESZE I ODKŁADNICE
KOSY, BABKI I MŁOTKI DO KOS
ŁOPATY BALASTOWE
SZPADLE OGRODNICZE
WIDŁY

oraz w detalicznej sprzedaży

APARATY FOTOGRAFICZNE „PRAKTIFLEX" 1:2,9

1615-k

PPS GODNIE UCZCI PAMIĘĆ MIECZYSŁAWA NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Dn. 21 czerwca upływa siódma rocznica zamordowania w Palmirach jednego z przywódców socjalizmu polskiego, ostatniego przedwojennego redaktora „Robotnika", Mieczysława Niedziałkowskiego. CKW PPS postanowił uczcić tę rocznicę przez ufundowanie grobowca na miejscu stracenia. W związku z tym została wystosowana odezwa do członków i sympatyków partii, przy czym punkt 2-gi tej odezwy postanawia:

„Każdy członek PPS wpłaci na ten fundusz SYMBOLICZNĄ ZŁOTÓWKĘ, jednak nie więcej"

W komentarzu do tej uchwały „ROBOTNIK" pisze:

„Chodzi o to, by pomnik na grobie ostatniego redaktora naczelnego „Robotnika", który nie przerwał swej pracy we wrześniu 1939 roku, był dziełem wieluset tysięcy towarzyszy, a nie małej liczby Jego najbliższych przyjaciół i współpracowników".

Oczywiście, z takiej akcji może powstać tylko b. skromny grobowiec. Ale jakże to jest zgodne z charakterem ś. p. M. Niedziałkowskiego, którego pamiętamy jako człowieka niezwykłej skromności i prostoty. Inicjatywa PPS jest naprawdę b. piękna.

SPRAWY ALKOHOLOWE

Wejherowska „Zrzesz Kaszebsko" — „uderzyła na alarm"!:

„Był więc alkohol pokarmem uprzywilejowanych, szary obywatel karmił się przeważnie zwyczajnym, czarnym chlebem. Dziś role się zmieniły, chleb zaczyna być luksusem, a wódka staje się chlebem powszednim".

Już to sformułowanie budzi zastrzeżenia. „Szary obywatel" nie wylewał za kołnierz i przed wojną, a dla kogo dziś wódka jest chlebem powszednim, dla tego z pewnością chleb powszedni nie jest luksusem. Ale... ostatecznie powiedzmy, że jest to ponad miarę mocne przejaskrawienie.

Oto jednak do czego może doprowadzić „zapał apostolski":

„Jedni gromem, drudzy słowem rozważnym, inni wreszcie satyrą i kpiną zwracają uwagę na tę klęskę społeczną, gorszą od klęski hitleryzmu, faszyzmu czy kapitalizmu".

Nie możemy się oprzeć wrażeniu, że przed napisaniem artykułu „dla odświeżenia umysłu" (słowa z artykułu) golnął sobie szanowny autor mocno ponad miarę.

Literaci czechosłowaccy na Wybrzeżu

Czechosłowaccy literaci, bawiący na Wybrzeżu, podejmowani byli w sobotę po południu przez Wojewodę Gdańskiego inż. Zrałka w jego prywatnym mieszkaniu. W czasie przyjęcia koncertowali miejscowi artyści prof. Czekotowski i prof. Walentynowicz.

W niedzielę Czechosłowacy wyjechali na pełne morze, do Wielkiej Wsi i Jastrzębiej Góry, przedtem obserwując w Swarzewie procesję Bożego Ciała.

Zmiany na stanowiskach dyrektorów MTG

W tych dniach odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Międzynarod. Targów Gdańskich pod przewodnictwem wojewody Zrałka. Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu tym zapadła decyzja odwołania z zajmowanych stanowisk 2-ch członków Zarządu: dyrektora organizacyjnego **Zygmunta Rosnera** i dyrektora administracyjnego inż. **Kazimierza Bogackiego.** Pierwszemu z nich zaproponowano objęcie resortu organizacji imprez, drugiego zaś powołano na członka komisji rewizyjnej. Wakujące stanowiska 2-ch członków zarządu nie zostały dotąd obsadzone. (k)

Polska produkcja wydawniczo-piśmiennicza na Targach Gdańskich

Jak wiadomo, w ramach Międzynar. Targów Gdańskich na m. Sopot wypadło urządzenie Targów-Wystawy przemysłu artystycznego i sztuki ludowej. Na wystawie tej specjalny dział został zarezerwowany dla polskiej produkcji wydawniczo-piśmienniczej. Do działu tego już wpłynęło szereg zgłoszeń, m. in. po**kaźne stoiska zarezerwowały Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", „Wiedza" oraz Państw. Zakłady Wydawnictw Szkolnych.**

Ponadto „Czytelnik", jako główny kolporter gazet i czasopism, na terenach targowych w Gdyni i Sopocie uruchomi szereg punktów sprzedaży, celem obsłużenia potrzeb zwiedzających Targi. (k)

Nieuczciwi restauratorzy

Na zlecenie Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Nadużyciami aresztowani zostali znani kupcy sopoccy Faszwałow i Wyński. Kontrola przeprowadzona w restauracji „Pod Strzechą", będącej własnością aresztowanych, wykazała, że od dłuższego czasu czyniono systematycznie nadużycia, polegające na tym, że doliczane do każdego rachunku 10 proc. z tytułu podatku miejskiego ani razu nie przekazano magistratowi m. Sopotu. Sumy te stawały się łupem nieuczciwych kupców. (sz)

ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

KANADYJSKA BANDERA W GDAŃSKU.

Do 10 bander reprezentowanych w porcie gdańskim przybyła jedenasta — kanadyjska. 2 bm. wszedł parowiec kanadyjski „Marchcape" z ładunkiem około 2000 t drobnicy, głównie żywności. Jak już pisaliśmy, przywiózł również dla Polski 3 g radu.

URUCHOMIENIE LATARNI MORSKIEJ.

Na wybrzeżu, w Jarosławcu, została uruchomiona latarnia morska, która daje światło białe, błyskowe z wysokości 75 m. Widzialność światła wynosi 5 mil morskich.

POWRÓT PRZEZ GDAŃSK DO KRAJU

W maju (od 24. 4. do 25. 5.) weszło do Gdańska 7 statków brytyjskich z repatriantami. Przywiozły one ogółem 11.998 osób.

PRACE CZERPALNE W GDYNI

BOP w Gdyni w okresie maja br. prowadziło prace czerpalne przy nabrzeżu Francuskim, przy pirsie bun krowym, oraz wykonało pogłębienie dna w basenie Piłsudskiego przy nabrzeżu Polskim, naprzeciw chłodni portowej.

CENNE APARATY ROENTGENOWSKIE

4 bm. wszedł do portu gdyńskiego jeden ze znanych już w Gdyni statków amerykańskiego towarzystwa żeglug. „Moore Mc.Cormack Lines", reprezentowanego w Gdyni przez „American Scantic Line". Był to „Mormack York". Przywiózł on z Baltimore, New Port News i Nowego Jorku około 2600 t drobnicy. Jest to głównie drobnica unrrowska: medykamenty, chemikalia, narzędzia, maszyny, protezy, wyposażenia gabinetów dentystycznych i roentgenowskich, 13 samochodów chłodni do przewozu ryb oraz żywność, jak smalec i in.

WISŁĄ DO GDAŃSKA I Z GDAŃSKA

Do Gdańska przyszło z biegiem Wisły w maju 107 barek rzecznych, w tym 77 z ładunkiem, a 30 pustych. W górę rzeki wyszło z portu 32 barki z ładunkiem i 1 pusta.

W tym samym czasie z Gdańska do Gdyni wyszło 31 barek. Przyszło z Gdyni do Gdańska 25 barek.

USZKODZENIA NABRZEŻY

W końcu kwietnia i w maju zanotowano w Gdyni 11 wypadków uszkodzeń na brzeży, spowodowanych przeważnie przez cumujące statki, a raz przez samochody. Najwięcej ucierpiało na brzeże Polskie (4 wyp. uszkodzeń), następnie Rotterdamskie (3 wyp.).

PŁAWY NA TORZE WODNYM GDYNIA—HEL

Częściowo zniesione przez lody oznakowanie toru wodnego Hel — Gdynia — Gdańsk zostaje stopniowo uzupełniane. Tak więc pomiędzy pławami świetlnymi „4" i „5" zostały wyłożone 3 pławy stożkowe „a", „b" i „c" pomalowane w czarno-białą szachownicę.

REKORDOWA ILOŚĆ STATKÓW W GDYNI

2 czerwca w porcie gdyńskim stały 62 statki. W samym basenie Piłsudskiego postój miały 22 statki pod 7 banderami, 9 przy nabrzeżu Polskim, 9 przy Indyjskim i 4 przy Rotterdamskim. W basenie węglowym stało 15, z tego 11 szwedzkich. Pozostałe 25 były rozmieszczone przy 9 innych nabrzeżach.

M-S „BATORY" ODSZEDŁ W TRZECI REJS

Zgodnie z „rozkładem jazdy", m-s Batory odszedł wczoraj z Gdyni do Nowego Jorku via Kopenhaga i Southampton.

Z ŁADUNKIEM GAZOLINY

Sow. tankowiec „Sachalin", który w Szczecinie brał ładunek oleju gazowego, doładował w Gdyni i wyszedł 3 bm. z portu gdyńskiego, z łącznym ładunkiem ok. 7 tys. ton gazoliny.

M-S „JOLANTA" UTRZYMUJE KOMUNIKACJĘ Z WOLINEM

Tow. żeglugowe „Gryf" uruchomiło żeglugę pomiędzy Szczecinem a pięknymi miejscowościami letniskowo kąpielowymi nad zalewem. Motorowiec „Jolanta" wyremontowany i odświeżony na stoczni w Dziwnej, kursuje na linii Szczecin — Wolin (w pobliżu Międzyzdrojów), zabierając po 200 pasażerów

Import i eksport przez Gdańsk w maju

Obrót portu gdańskiego w okresie od 25 kwietnia do 25 maja wg prowizorycznych obliczeń wyniósł 480.565 ton. W tym import 163.496 t., a eksport 317.069 t.

W imporcie główną pozycję stanowiła ruda tranzytowa dla Czechosłowacji (ponad 45 tys. t.), następnie ruda dla naszego przemysłu (około 30 tys. t.), drobnica (ponad 27 tys. t.), około 25 tys. t. zboże, ok. 17 tys. t. materiały pędne. Następne pozycje zajmują piryty, olej kokosowy, apatyty, margaryna, cynamida (domieszka do stali), tarcica, śledzie i in.

W eksporcie dominuje węgiel ponad 237 tys. ton, plus ca 17 tys. ton bunkru, koks ponad 46 tys. t., cement około 14 i pół tys. t., surówka żelazna, sól, soda.

Koni i bydła przywieziono w tym okresie około 7 tys. sztuk (g).

WEŁNĘ OWCZĄ SUROWĄ

stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową. Płaci najwyższe ceny. ŁÓDZKA HURTOWNIA ART. WŁÓKIENNICZYCH, POZNAŃ, M. FOCHA 16 w Hali Targów Poznańskich naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. 1479-k

Ogłoszenie

Na zasadzie art. 10 ust. 2 p. „a" dekretu z dn. 3. 1. 1947 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych (Dz. Ust. R. P. Nr 5 poz. 23), art. 449 Kodeksu Handlowego i § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10. 9. 1930 r. o zastosowaniu przepisów prawa o spółkach akcyjnych do władz oraz do likwidacji towarzystw ubezpieczeń wzajemnych (Dz. Ust. R. P. Nr 66, poz. 523) —

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ogłasza niniejszym, że powierzona mu została przez Ministerstwo Skarbu (Departament VII) likwidacja następujących prywatnych zakładów ubezpieczeń:

1) Towarzystwa Ubezpieczeń „Orzeł" Sp. Akc. w Warszawie.

2) Polskiego T-wa „Patria" Sp. Akc. w Warszawie.

3) T-wa Ubezpieczeń „Silesia" Sp. Akc. w Bielsku.

4) Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Sp. Akc. w Warszawie.

5) Zjednoczonych Towarzystw Ubezpieczeń „Generali Port Polonia", Sp. Akc. w Warszawie.

6) Białostockiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Białymstoku.

7) Polskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni w Warszawie.

8) Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Florianka", Sp. Akc. w Krakowie.

9) „Vesty" Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu.

10) „Vesty" Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Poznaniu.

11) Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Sp. Akc. w Poznaniu.

12) Towarzystwa Ubezpieczeń „Piast" Sp. Akc. w Warszawie.

13) Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność", Sp. Akc. w Warszawie.

14) Niemieckiej S-ki Akc. Akwizgrańsko-Monachijskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.

15) Niemieckiej S-ki Akc. Bawarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, dawniej Zakłady Ubezpieczeń Bawarskiego Banku Hipotecznego i Wekslowego.

16) Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Właścicieli Dorożek Samochodowych w Poznaniu

17) Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Właścicieli Pojazdów Mechanicznych w Warszawie.

18) Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Roślin Tytoniowych od gradobicia.

19) Aptekarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „Farmakon" w Warszawie.

W związku z tym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkich wierzycieli i roszczących sobie prawa do pomienionych zakładów ubezpieczeń, aby pod skutkami utraty swoich praw zgłosili w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Biuro Likwidacyjne do spraw prywatnych zakładów ubezpieczeń), Warszawa, ul. Jasna 6, swoje wierzytelności i roszczenia w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

W zgłoszeniu należy wymienić:

1) imię, nazwisko i firmę wierzyciela (roszczącego pretensje), jego miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju,

2) wierzytelność wraz z należnościami ubocznymi,

3) dowody istnienia wierzytelności (roszczenia),

4) zabezpieczenia, przywiązanie do wierzytelności,

5) stan sprawy, jeżeli co do wierzytelności (roszczenia) toczy się postępowanie sądowe lub administracyjne.

Niezależnie od powyższego Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkie osoby tak fizyczne, jak i prawne, a w szczególności instytucje kredytowe, mające w posiadaniu mienie wskazanych wyżej prywatnych zakładów ubezpieczeń, względnie posiadające wiadomości o przechowywaniu tego mienia przez osoby postronne, aby zawiadomiły o tym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych pod skutkami prawa.

Jednocześnie w powołaniu się na dekret z dn. 3. 2. 1947 r. o rejestracji i umorzeniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed 1. 9. 1939 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 22, poz. 88) — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkich posiadaczy akcyj na okaziciela, emitowanych przez wyżej wymienione akcyjne towarzystwa ubezpieczeń, aby w ciągu 10 miesięcy od dn. 4. 6. 1947 r. przedstawili je Zakładowi do rejestracji zgodnie z przepisami wzmiankowanego dekretu.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH BIURO LIKWIDACYJNE do spraw prywatnych zakładów ubezp. 1605-k

GDAŃSKA FABRYKA OBRABIAREK
w Gdańsku, przy ul. Łąkowej 35-38
zatrudni od zaraz
ŚLUSARZY
TOKARZY
FREZERÓW
HEBLARZY
SZLIFIERZY
ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE WYDZIAŁ PERSONALNY FABRYKI
1633-k

TEATRY

MIEJSKI „WYBRZEŻE", Gdynia, Plac Grunwaldzki. Piątek 1 sobota — godz. 19.30 — komedia Szekspira „Jak wam się podoba" w reż. Iwo Galla.

AKTORÓW, — Gdynia, Skwer Kościuszki 12. Piątek 1 sobota — godz. 20.00 — „Powroty" Morozowicz-Szczepkowskiej w wyk. artystek scen warszawskich.

AKTORÓW — Sopot, Rokossowskiego 41. Niedziela godz. 20 — „Powroty" Morozowicz-Szczepkowskiej.

MIEJSKI, Wrzeszcz, ul Grunwaldzka 16. Sobota — godz. 20.00 — komedia Sardou — „Madame Sans Gene" — w reż. W. Zastrzeżyńskiego. — Tylko 4 dni.

WYSTAWY

Wystawa obrazów J. Gasińskiego otwarta jest codziennie w lokalu „Rytm" — Gdynia, al. 10-go Lutego 15.

Wystawa reprodukcji impresjonistów francuskich, otwarta jest codziennie od 11—18 w Salonie Upowszechniania Sztuki Oddziału Gdańskiego ZPAP. — Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 15

ZEBRANIA I ODCZYTY

Czytelnia Bractwa Literackiego we Wrzeszczu — zaopatrzona bogato w czasopisma otwarta jest codziennie od godz. 17—19.

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ NA SOBOTĘ, 7 CZERWCA 1947 R.

na fali 1339 m

6.00 — Sygnał czasu, pieśń religijna, dziennik poranny, 6.20 — Gimnastyka i muzyka poranna z Poznania, 6.57 — Sygnał czasu, aud. na dzień dobry i muzyka z Krakowa, 7.15 — Wiadomości dziennika radiowego, 7.35 — Program na dzień bież. — lok., 7.40 — Muzyka, 8.30 — Informacje ogólnopolskie, 8.40 — Skrzynka PCK, 8.50 — Aud. szkolna, 9.35 — Przerwa, 14.15 — Odczytanie programu popołudniowego — lok., 14.18 — Aktualia — lok., 14.25 — Muzyka taneczna — lok. 14.45 — „Wędrówki po Wybrzeżu" w oprac. prof. Kilarskiego — lok. 14.55 — Informacje miejscowe — lok. 15.00 — Melodie świata. 15.25 — Z życia kulturalnego. 15.30 — Skrzynka techniczna. 15.40 — Utwory Edwarda Griega w wyk. Teresy Mieniowskiej - Rzepeckiej (fortepian) z Krakowa. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.12 — Muzyka rozrywkowa z Poznania. 17.00 — „Tu mówi Śląsk". 17.15 — „Przy sobocie po robocie" z Katowic. 18.45 — Audycja dla wsi. 18.55 — Pogadanka gospodarcza. 19.05 — Z zagadnień świata pracy. 19.15 — Audycja rozrywkowa z cyklu „Rendez-vous z piosenką pt. Spacer po Broadway'u w oprac. Jerzego Poradowskiego — lok. 19.40 — Rezerwa — lok. 19.50 — Informacje miejscowe — lok. 19.57 — Hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa. 20.02 — Dziennik wieczorny. 20.20 — Sprawy i ludzie. 20.30 — 10-ta audycja z cyklu Trio fort. Audycja w opracowaniu prof. Karola Stromenger a Henryk Melcer — Trio fortepianowe w wyk. Tria Wiłkomirskich z Łodzi 21.00 — Siedem dni — słuchowisko poetyckie z Łodzi. 21.25 — Nasze pieśni. 21.45 — Audycja rozrywkowa. 22.00 — Kwadrans prozy. 22.15 — Audycja orkiestry tanecznej P. R. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.15 — Program na dzień następny. 23.25 — Muzyka. 23.55 — Zakończenie — Hymn.

131-w
tygodnik dla starszych dzieci
„PRZYJACIEL"
Do nabycia w kioskach gazetowych

DŹWIGARY
profile 26, 28, 30, 32, 34, 36
713-wr długość do 12 mb
sprzeda
„Gdański Zespół Techniczny"
Wrzeszcz, Konopnickiej 12, tel. 420-00

Pracownicy fizyczni
do pracy w magazynie
poszukiwani
CENTRALA ZBYTU
PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
SOPOT — CHOPINA 12
1634-k

PRZETARG

Wojewódzki Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej Gdańsk-Wrzeszcz ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych.

1) rozbiórkę i przewóz dwóch baraków ze Sławna do majątku Mały Kack.

Oferenci powinni złożyć wadium 5% ofiarowanej sumy w kasie Banku Spółdzielczego na konto 240, zaś kwit dołączyć do oferty.

Termin otwarcia ofert w dniu 12-go czerwca 1947 godz. 12.00.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela W. Z. Z. U. W. Z. o N. i D. (kapitan rezerwy Hrycyszyn).

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dnia 12. 6. 47 do godz. 12.00.

Do oferty należy dołączyć odpis Urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu.

Wojewódzki Zarząd Związku Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na cenę oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

3391

BURSZTYN i SREBRO kupuje każdą ilość — po najwyższej cenie
PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA WYROBÓW BURSZTYNOWYCH
G. W. D. P. M.
Wrzeszcz, ul. Kochanowskiego 41
662-M

Mydło PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI
MIA
HENRYK Żak
POZNAŃ

WYTWÓRNIA WAFLI i LODÓW „DELICJA" 3866
SPRZEDAŻ HURTOWA
SOPOT, OBR. WESTERPLATTE 36

Przetarg nieograniczony

Szefostwo Kwat. Bud. Gdynia, ul. 10 Lutego 29 a, ogłasza przetarg nieograniczony na **remont i dostawę sprzętu przeciwpożarowego.**

1. **Remont samochodu pożarniczego „Klockner",**
2. **Remont drabin wysuwanych 2-kołowych.**
3. **Konserwacja gaśnic (różne) w Jedn. Mar. Woj.**

Dostawa:

4. **Samochód pożarniczy z autopompą.**
5. **Dwie motopompy z przyczepami.**
6. **W. T. g. średn. 2".**
7. **15 aparatów tlenowych.**
8. **23 masek p. dymowych.**
9. **100 sztuk gaśnic CO_2.**
10. **250 szt. gaśnic (różne).**
11. **Różny podręczny sprzęt przeciwpoż.**

Wyż. wym. sprzęt winien odpowiadać PN-poż.

Informacji oraz podkładki można otrzymać u Insp. ppoż. Mar. Woj. w Z. K. B. Gdynia, ul. Świętojańska 9.

Oferty zalakowane z napisem „Remont i dostawa sprzętu ppoż.", należy składać w kancelarii Szefostwa Kwat. Bud. do dnia 17. 6. 1947 r. godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przedstawicieli firm w Szefostwie Kwat. Bud. Gdynia, 10 Lutego 29 a, pok. nr 6, dnia 17 czerwca 1947 r. o godz. 10.15.

Do ofert należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy w Urzędzie Skarbowym w Gdyni r-k nr 54 — i odpis rejestru handlowego.

Szefostwo Kwat. Bud. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, wyboru oferenta bez względu na cenę, uznania, że przetarg nie dał do stateczego wyniku, przeprowadzenia w czasie ważności ofert dodatkowego przetargu ustnego lub pisemnego między wybranymi oferentami, oraz podziału dostawy lub remontu między kilku oferentów.

1639-k **Szef Kwat.-Bud. Mar. Woj.**

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki Gdański, Wydział Odbudowy, ogłasza przetarg nieograniczony na

roboty instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania oraz gazowych w odbudowywanym budynku w Sopocie, przy ul. Pułaskiego 4.

Podkładki kosztorysowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy pokój nr 90, tamże można przejrzeć projekty instalacji.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa, posiadające wymagane koncesje dla robót instalacji wod. kanal. c. o. oraz gazowych.

Wadium w wysokości 2 proc. winno być złożone w kasie I-go Urzędu Skarbowego we Wrzeszczu na rachunek depozytowy Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, a pokwitowanie dołączone do oferty.

Przetarg odbędzie się w pokoju nr 90 dnia 12 czerwca 1947 r. o godz. 12, przy czym zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz podziału robót między oferentami.

1638-k **Urząd Wojewódzki Gdański Wydział Odbudowy**

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy, Wydział Karny, w Gdańsku, w dniu 21 maja 1947 r. postanowił wszcząć postępowanie sądowe w trybie przewidzianym w art. 2 paragr. 1 dekretu z 17. 10. 1946 r. Dz. U. R. P. Nr 59 poz. 324, przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Górskiemu, synowi Wojciecha i Magdaleny, ur. 1. 2. 1911 w Radziejewie, pow. Nieszawa, zam. w Dobrem gm. Sendzin, pow. Nieszawa, oskarżonemu z art. 1 paragr. 1 lit. a dekretu z 16. 2. 1945 r. Dz. U. R. P. Nr 7.

Termin rozprawy głównej będzie wyznaczony po upływie 60 dni od dnia niniejszego ogłoszenia 1636-k

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych
ŁÓDŹ — UL. SIENKIEWICZA 55
POSZUKUJE OD ZARAZ:
Fachowców do produkcji wyrobów gumowych
(inżynierów, techników, majstrów, kalkulatorów, planistów, administratorów, księgowych i zaopatrzeniowców)
1631-k
Oferty wraz z życiorysami należy składać pod w. wskazanym adresem.

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

AA ZABAWKI hurt, duży wybór, J. Paradowska Warszawa, Hoża 58. Prowincja za zaliczeniem. 140-kw

619-wr

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4 — 7, Wojciechowski. 1530-k

PIANINO do sprzedania z prawem własności. Sopot, Stalina 778. 1618-k

NARZĘDZIA i meble lekarskie weterynaria kupno — sprzedaż — Sopot, Grunwaldzka 36-a, tel. 521-36. 1621-k

SPRZEDAM zegar meblowy. N. Port, ul. Wolności 4 m. 1. 371-sk

ŁÓDŹ motorowa nowa zaraz do sprzedania. — „Morska Ryba" Puck. 3882

MOTOCYKL 200 cm, stan dobry — sprzedam — Wrzeszcz, Libermana 45 parter. — Piątek, sobota po południu. 735-wr

ADLER 6-cylindrowy Kabriolet w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomości Miejskie Garaże Samochodowe, Sopot. 3854

ADLER Junior Kabriolet z papierami w dobrym stanie sprzedam. Zygm. Augusta 6—87. 3890

KUPNO

ZNACZKI pocztowe — ocenia — kupuje sprzedaje — Rybak — Gdynia Świętojańska 47. 3350

OLEJKI perfumeryjne — mydlarskie spożywcze— woski stearynę — lanolinę i inne chemikalia Kupujemy: Warszawa Alberta 3 — Dzisiewscy. 132-kw

ZBIORY znaczków, filatelistyczna literaturę kupuję. Zieliński, Sopot, Wybickiego 21 II p. 1454-k

KUPIĘ parcele lub domek od właściciela. Oferty: Dzien. Bałt. „3665". 3665

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego we Wrzeszczu, najchętniej przy rodzinie. Oferty Wrzeszcz, „Dzien. Bałt." Wajdeloty 9 pod „Samotny" 1166-kl

LOKAL handlowy do odstąpienia za zwrotem remontu w dobrym punkcie. Wiad.: Nr tel. 219-91. 3829

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoi centrum Gdynia. — Zwrot kosztów remontu. Tel. 220-92. 3867

POSZUKUJĘ mieszkania w Gdyni, 1 lub 2 pokoje z kuchnią za zwrot remontu. Zgłoszenia: Gdynia, Waszyngtona 28—14a. 3867

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód osobisty. Zienkiewicz Alfons, Oliwa, ul. Grunwaldzka 437. 161-o

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. tymcz. obywatelstwa polskiego, dowód zameldowania. Kunegunda Szulcówna. 732-wr

UNIEWAŻNIAM zgubione dnia 29 maja 1947 r. w pociągu Kościerzyna—Gdynia dokumenty: zaświadczenia: stałe, RKU, PKP, legitymację ZZK, kartę odzieżową i legitymację PPS na nazwisko Stanisław Lipkowski, Kiełpino, pow. Kartuzy. — 3888

UNIEWAŻNIAM zaginione karty rejestracyjne łodzi wiosłowo-żaglowych Nr Spi 1 i Nr Spi 2, wydane przez MUR Gdańsk na nazwisko Andersz Henryk Śpiewowo 7. 3882

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację związkową ZZT Nr 16314 na nazwisko Hoeft Leon Cisowa, ul. Jaśminowa 1 a. 3883

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe ob. polskiego, legitymację związkową, zaświadczenie na zniżkę kolejową, zaświadczenie powrotu z Anglii na nazwisko Gburski Bernard. 3884

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną na nazwisko Kleina Stefania, kartę rejestracyjną na nazwisko Jankowska Romualda, koncesję PUT na nazwisko Jankowska Romualda, umowę z PUT na nazwisko Jankowska Romualda, Sopot, Stalina 756. 3885

UNIEWAŻNIAM zagubiony 29. V. 47 r. stały numerek Port - Gdynia Nr. 3948, na nazwisko Mruk Józef 298-R

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Ostrowiec Józef Wróblewski W. Kleszczewo, pow. Gdańsk. 1171-kl

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U Gdynia, Edward Paluckowski. 3876

UNIEWAŻNIAM znaczek rozpoznawczy Straży Morskiej Nr 725 — Stuńdzio Jan, Wrzeszcz ul. Słowackiego 42—12. 3868

UNIEWAŻNIAM zgubiony znaczek rozpozn. Straży Morskiej Nr 873, Lemieszewski Władysław, Gdynia, Polska 34. 3869

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Gackowski Jan — Szeindorf, p-ta Gutowiec, pow. Chojnice. 3864

UNIEWAŻNIAM nr portowy 2516 Gdańsk na nazwisko Bujak Wiktor. 3863

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Stoczni Mar. Woj. 1301, Jackowski Teodor, Gdynia — Oksywie. 3861

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony numer portowy — Gdynia-Port 3972, Zięcina Jan. 3859

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie stałe. Łepkówna Irena, Klaniny, pow. Starogard. 1170-kl

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę RKU Lębork. Apolewicz Józef, Słupsk, Św. Piotra 30. 1168-kl

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną nr 565, Krystyna Trojanowska, Gdynia. 1167-kl

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, zaświadczenie RKU Lębork, metrykę urodzenia. — Marczak Edward. 180-st

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawod. Transportowców RP, Oddział w Słupsku, nr 26992, wydaną dnia 11. 10. 46. Morawski Maksymilian. 181-st

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę repatriacyjną — Białystok, dowód osobisty Wilno, na nazwisko Gidzewicz Wincenty, oraz świadectwo tożsamości Gidzewicz Leokadii. 183-sł

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany Wąbrzeźno, na nazwisko Mitrowska Zaklina. 184-sł

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: karta rozpoznawcza, karta RKU Gdańsk, Malik Julian. 368-sk

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną, świadectwo ukończenia szkoły, prawo jazdy motocyklowe nr 2136 b, legitymację związkową ZZ na nazwisko Górajek Zdzisław. 369-sk

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, zaświadczenie przesiedleńcze, kartę RKU Sokołów, Kloge Stanisław. 1172-kl

UNIEWAŻNIAM czerwone prawo jazdy na nazwisko Dorner Jan. 1173-kl

UNIEWAŻNIAIM zgubione dokumenty: dowód osobisty z Francji, kartę repatriacyjną, legitymację Ruchu Oporu z Francji, kartę rejestr. RKU, książkę marynarską, metrykę urodzenia na nazwisko Waśniewski Władysław. 3880

UNIEWAŻNIAM zgubiony numerek portowy 3461 na nazwisko Ozarnik Henryk. 1161-kl

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie — Agnieszka Grubówna, Obłuże, Kolonia 58. 3860

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy czerwone na nazwisko Marian Tomasz. 721-w

ZNALAZCĘ zeszytów „Iskier" zgubionych we Wrzeszczu, proszę o zwrot za nagrodą. Politechnika, **UNIEWAŻNIAM** indeks nr 2152 na nazwisko Krzysztof Dederko. 370-sk

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz, Sopot, Stalina 776, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. 3862

STRÓŻA nocnego poszukuje Bar Lido, Gdynia, przy plaży. 3874

KUCHARKĘ, kilka panienek, służącą, poszukuje Bar Lido, Gdynia, przy plaży. 3872

POTRZEBNA pomoc domowa do dwóch osób i dziecka. Wrzeszcz, Lendziona 9 m. 1 od godz. 16. 733-wr

RZECZOZNAWCA księgowości — bilanse — nadzory. Wrzeszcz, tel. 420-65, godz. 9 — 10. 1608-k

POWAŻNE Przedsiębiorstwo Państwowe zaangażuje natychmiast dobrego fachowca na stanowisko kierownika branży papierniczej. Zgłoszenia kierować do administracji Dzien. Bałt. pod Nr 260—56. 1628-k

FIRMA SPEDYCYJNA W GDYNI poszukuje deklaranta celnego, ekspedientów oraz stenotypistki ze znajomością stenografii oraz języka angielskiego. Zgłoszenia kierować należy do Administracji Dzien. Bałt. pod Nr 8-88 B. 1560-k

POMOC domowa z dobrym gotowaniem w średnim wieku z referencjami potrzebna od zaraz — Sobótki 5 m. 4 we Wrzeszczu. 736-wr

POMOC domowa potrzebna. Oliwa, Armii Polskiej 6 m. 4 102-o

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ praktyki w składzie lub biurze. — Mam ukończone kursy handlowe. Oferty „Ruch" Gdynia, Świętojańska 56, pod „Poszukuję". 299-r

KUPIEC kwalifikowany, posiadający gotówkę, przyjmie stanowisko kierownika spółdzielni wzgl. inne propozycje — miejscowość obojętna. Oferty „Dziennik Bałtycki" Filia Wrzeszcz, Jaśkowo Dolina 47 b sub „Pomorzanin" 734-wr

ROŻNE

P. BOGDANA Sarneckiego prosi Z. Mokrzycki o natychmiastowe skomunikowanie się w bardzo ważnej sprawie pod adresem: Bydgoszcz, Pomorska 54. 139-kw

WYNAGRODZĘ za wskazanie gospodarstwa poniemieckiego z dobrymi budynkami. Zochowski Konrad, Linowiec, pt. Starogard. 1169-kl

PIANINO wypożyczę za miesięczną opłatą. Zgłoszenia: Bar Lido, Gdynia, przy plaży. 3873

UCZCIWEGO znalazcę proszę o zwrot zgubionej torebki z dokumentami na Beniowskiego 3. VI. wieczorem. Pieniądze proszę zatrzymać. — Raca Maria, Gdynia, Serpentyna 3 m. 1. 3878

AKUSZERKA RYNG-ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220 — III p. 605-M

AKUSZERKA z Warszawy długoletnia praktyka, przyjmuje, porady, zamówienia. Wrzeszcz, Morska 6 — 3. 722-wr

UCZCIWEGO znalazcę proszę o zwrot zgubionego prawa jazdy. — Wojskowe polsko-angielskie — za wynagrodzeniem. Blaszke Stefan, Warszkowo, pow. Morski. 3887

REKLAMY, NAPISY, plakaty, litery z drzewa i metalu wykonuje Mikołajski I Śmigiel, Gdynia, Świętojańska 65. Telefon 27-255. 102-A

KUPIONO bezpańskiego psa mieszańca — czarnego. Do odebrania za zwrotem kosztów do dnia 15. VI. 47, Wrzeszcz, Raciborska 1 Biuro. Po tym terminie pies staje się własnością obecnego posiadacza. 717-wr

POSZUKIWANIA RODZIN

KUCZYŃSKA Jadwiga poszukuje syna Mikołaja przebywającego ostatnio Wilno. Wiadomość kierować Słupsk, Reja 42—5, Kuczyńska. 182-st

POSZUKUJĘ Waldemara Tadeusza Jurewicza lub Franciszka i Janiny Romanowskich oraz córek Marii i Ireny, zamieszkałych w r. 1939 w Gdyni. Zgłosz. Oliwa, Krasickiego 17. 99-o

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne:

Opłata za każdy wyraz Minimum 10 wyrazów Pierwsze słowo i druk tłusty 100 procent drożej

Poszukiwanie pracy i rodzin . . po zł 5.—
wszelkie inne . . . po zł 15.—

W numerach świątecznych:

poszukiwanie pracy i rodzin. . . po zł 8.—
wszelkie inne . . . po zł 22.—

Ogłoszenia wymiarowe:

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 szpalty w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia:

reklamy i ogłoszenia urzędowe . po zł 30.—
w tekście . . . . . po zł 50.—
nekrologi do 50 mm . . . . . zł 30.—
nekrologi ponad 50 mm . . . . . zł 50.—
Układ tabelaryczny i skomplikowany 50 procent drożej

Zastrzeżenie miejsca 100 proc. drożej. W niedziele i święta 50 proc. drożej. Za terminowe ukazanie się ogłoszeń Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności — Należność za ogłoszenia należy przekazywać na konto PKO Gdynia Nr XI 4004 lub bezpośrednio wpłacać w Administracji i Oddziałach „Dzien. Bałt."

Za treść ogłoszeń Red. nie odpowiada.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI.
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 10 do 11, sekretarz od godz. 10 do 12. W niedziele i święta interesantów się nie przyjmuje. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9
Telefony: Redakcja 2-22-60, Administracja 2-63-60, Dział Ogłoszeń 2-22-07, Kolportaż 2-73-89.
Prenumerata wraz z opłatą pocztową za 1 miesiąc zł 80.— W Gdyni z odnoszeniem do domu zł 85.— Opłaty za prenumeratę należy wpłacać na konto PKO — Gdynia Nr XI—4000. Złożono w drukarni „Czytelnika Nr 6 w Gdyni. Odbito w drukarni państwowej „Dom Prasy" w Gdańsku.
W-07018

Wyścig pracy w MZK
dał lepsze wyniki niż się spodziewano

Problem komunikacyjny będący najbardziej żywotnym zagadnieniem odbudowującego się Wybrzeża jest ciągle nie rozwiązany. Dlatego też każda inicjatywa i każdy wysiłek czyniony i w tym kierunku zasługują na uwagę.

Mamy tu do zanotowania godny przykład pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych Gdańsk — Gdynia, którzy samorzutnie wystąpili z propozycją przeprowadzenia między poszczególnymi działami — Wyścigu Pracy.

W ubiegłą niedzielę 1 czerwca br. odbyła się na zakończenie tegoż wyścigu skromna uroczystość podsumowania wyników, na którą przybyli przedstawiciele władz i urzędów w osobach: nacz. Wydz. Komunikacyjnego Urz. Wojew. inż. Wichrzyckiego jako delegata ob. wojewody, inż. Koronackiego jako reprezentanta Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża, wiceprezydentów m. Gdyni Modlińskiego i Stolarka, radnych Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku z jej przewodniczącym ob. Mosakowskim i innych. Ze strony MZK gościom towarzyszyli nacz. dyrektor Madejski z dyr. technicznym Koźmińskim, administracyjnym Sakowiczem oraz przedstawiciele Rady Zakładowej.

Do zawodów stanęli pracownicy następujących wydziałów: Tramwajowego z Trolleybusowym, Torów z Wydz. Sieci, Żeglugi z Wydz. Gospodarczym oraz Bazy Samochodowej Nr 1 z Bazą Nr 2.

Poszczególne Wydziały postawiły sobie za zadanie wykonania części ich prac rocznych odbudowy lub remontu określając ściśle ich wykonanie. Chodziło o to, ażeby przy jak największej oszczędności finansowej i materiałowej dać maksimum wydajności. Przegląd wysiłku rozpoczęto od Bazy Nr 1, z której wyjechało 28 wyremontowanych autobusów, w tym 2 „piętrusie". Jak się okazało plan pracy został nie tylko wykonany, ale przekroczony o remont 8 wozów. Następnie udano się do Zajezdni Tramwajowej, gdzie po zwiedzeniu Hali montażowej odbył się przegląd wyremontowanych wozów tramwajowych. I tak, zamiast 44 wozów motorowych, oraz 36 wozów przyczepnych, co stanowi razem 80 sztuk, wykonano dodatkowo 16 wozów, dosięgając w niedalekiej przyszłości do jubileuszu setnego wozu tramwajowego na Wybrzeżu.

W dalszym ciągu objazdu udano się do Bazy Nr 2, która legitymuje się wykonaniem dwudziestu dwóch autobusów, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługuje „Bajadera" — mogąca pomieścić ponad 150 pasażerów oraz luksusowa „Colombina", służąca specjalnie dla celów wycieczkowych po Wybrzeżu.

Następnym celem była zajezdnia trolleybusowa w Gdyni. Przybyli mieli możność podziwiania 8 wykończonych wozów trolleybusowych, które jednak z powodu braku opon muszą stać jeszcze przez parę tygodni bezczynnie. Dalszym etapem była przystań żeglugi MZK w Gdańsku, połączona z objazdem po kanale portowym i martwej Wiśle, gdzie kursuje 11 statków i 7 promów. Zwiedzający wstąpili też na stocznię Nr 1, gdzie remontowany jest duży statek, mogący jednorazowo zabrać ponad 500 pasażerów.

Wspominając o wysiłku poczynionym przez pracowników poszczególnych wydziałów MZK nie można ominąć wydziału gospodarczego, który w okresie wyścigu może poszczycić się ciekawymi rezultatami. I tak dla przykładu: budynek o kubaturze blisko 500 m³, którego koszt miał wynieść ponad 1.200.000 zł, został wykonany w ramach wyścigu pracy sposobem gospodarczym za 173.000 zł.

Oceniając wyniki wyścigu pracy podkreślić należy, że wniósł on wiele w dzieło usprawnienia komunikacji między trzema miastami Wybrzeża.

A. Skot.

Boże Ciało w Gdyni

Olbrzymie tłumy wyległy wczoraj na ulice Gdyni z okazji Bożego Ciała. Boże Ciało, w odróżnieniu od Bożego Narodzenia i Wielkanocy, które mają charakter raczej wewnętrzny i rodzinny, jest wspólnym świętem całego wierzące go społeczeństwa. Ciepła pora roku sprzyja uroczystościom, które poza mszą — odbywają się na świeżym powietrzu.

Całe miasto było dekorowane flagami. Okna, balkony i wystawy sklepowe ozdobiono emblematami religijnymi, obrazami, zapalonymi świecami. Około godz. 11-ej wyruszyła procesja. Na przedzie kroczyła orkiestra Mar. Woj., dalej harcerze i młodzież szkolna, stowarzyszenia religijne z chorągwiami, cechy i związki. Kilkadziesiąt biało ubranych dziewczątek w zielonych wiankach na głowie z koszyczkami kwiatków, zawieszonymi na wstążkach, miarowymi, harmonijnymi ruchami sypały kolorowe płatki przed Najświętszym Sakramentem.

Procesja zatrzymała się przed czterema ołtarzami: przy B. G. K. na ul. 10-go Lutego, przy Szpitalu Miejskim, przy BOP-ie, wreszcie tuż koło kościoła na ul. Kwiatkowskiego. Pienia religijne przy 1-szym i trzecim ołtarzu wykonał chór męski „Echo" pod batutą dr. St. Schmidta przy drugim zaś i czwartym chór kościelny pod batutą dyr. Rygielskiego z towarzyszeniem orkiestry Zw. Transportowców. Za procesją podążał wielotysięczny tłum wiernych. Ruch na ulicach został wstrzymany. Samochody i trolleybusy czekały na przejście procesji. Przed ołtarzami pochyliły się chorągwie. Kapłan śpiewa ewangelię. Odpowiada mu chór męskich i kobiecych głosów. Przed wzniesioną wysoko monstrancją klęka tłum. Kapłan schodzi ze stopni ołtarza i, podtrzymywany przez dwóch obywateli, kroczy wśród pochylonych głów. Procesja rusza dalej.

I tak od ołtarza do ołtarza ze śpiewem, graniem, wśród woni kwiatów, kadzidła i topniejącego wosku świec posuwał się ten jedyny w swoim rodzaju pochód. Tyle w nim powagi i dostojeństwa, ile zawiera jej sam prastary, religijny obrządek. I tyleż uroku, ile go ma w sobie tłum biało ubranych dzieci i na ręcza barwnych kwiatów. (t)

Znowu »Semper Fidelis Victoria«
9 osób skazano
na kary więzienia od 3 do 12 lat

Dnia 1 czerwca Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku rozpatrywał sprawę drugiej grupy członków podziemnej organizacji Semper Fidelis Victoria, prowadzącej wywrotową robotę na terenie Wybrzeża. Pierwsza część jej członków z komendantem „Orliczem" na czele została osądzona w dniach 22—26 lutego. Główni oskarżeni skazani zostali na karę śmierci, złagodzoną, dzięki ustawie amnestyjnej do 15 lat więzienia.

W dniu wczorajszym ławę oskarżonych zajęło 10 osób z dowódcą oddziału żandarmerii S. F. V., ppor. Niedzielskim — „Jimem" na czele. Ppor. Niedzielski pełnił funkcję kierownika I kom. morskiego MO. w Gdyni i do przestępczej działalności nakłoniony został przez ojca, płk. Niedzielskiego, który po aresztowaniu zmarł w więzieniu. Milicjanci Kornaga-Ujejski Mieczysław i Wójcik Zygmunt wraz ze Sroką Antonim brali udział w napadzie rabunkowym na firmę Łosoś, podczas którego zrabowano 200 tys. zł. Osk. Szczepan Ruciński, ps. Błyskawica, piastował w organizacji stanowisko oficera łącznikowego okręgu, a osk. Pawlak Henryk, ps. Korski, analogiczną funkcję na terenie Gdyni. Członkowie wywiadu SFV kierownik sekcji śledczej I kom. MO w Gdyni Gąsiorowski Władysław i komendant posterunku MO w Pucku Woiński Jan odpowiadali za dostarczanie organizacji wiadomości, stanowiących tajemnicę służbową. Wreszcie osk. Gliński Jan prowadził dział finansów. Dziesiąta oskarżoną była kobieta, Szymoniak Mieczysława, łączniczka między osk. Pawlakiem a komórkami SFV, działającymi na terenie pow. kartuskiego.

Po całodziennej rozprawie zapadł wyrok mocą którego Niedzielski skazany został na 12 lat więzienia, Wójcik i Kornaga na lat 8, Sroka, Pawlak, Gąsiorowski i Woiński na lat 5, a Szymoniakowa na lat 3.

Oskarżonemu Glińskiemu darowano karę na podstawie dekretu o amnestii.

Dekretu tego nie zastosowano wobec tych oskarżonych, którzy pracowali w milicji.

Bronili oskarżonych dr Roman Dąbrowski, mec. Krawczyński i mec. Chmielowski. (sz)

10 członków grupy „Toma"
przed sądem

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku stanęło 10 ludzi, należących do dywersyjnej grupy por. „Toma", tak zwanej K. D. 121. Grupa ta działała na Wybrzeżu do końca marca roku ub. i ma na sumieniu napad na lokal PPS w Orłowie, skąd zabrano znaczną ilość towarów unrrowskich oraz grabież 350 tys. zł na szkodę Wojew. Spółdz. Zbytu Zwierząt Rzeźnych w Bydgoszczy. Sprawa KD 121 związana jest ściśle z odbytymi już procesami przeciwko grupie Kulika i Stefańskiego. Ludzie Toma, to przeważnie nieujawnieni członkowie oddziałów leśnych, byli jego podkomendni z okresu okupacji. Po długotrwałej rozprawie sąd uznał winnym „Toma" (Stanisława Bogdanowicza) zarzucanych mu czynów i skazał go na 10 lat więzienia. Taki sam wymiar kary zastosowano względem z-cy Toma — Kołodzieja Stanisława.

Uczennica Wulw Maria, łączniczka poszczególnych grup dywersyjnych, została skazana na 6 lat więzienia, a osk. Bujakowski na lat 5. Oba te wyroki na podstawie amnestii zostały złagodzone o połowę. Wacław Grzechnik, oraz Sobiech Kazimierz otrzymali po 4 lata, Borowski Zdzisław 2 lata a Zych Marian rok i 6 miesięcy. Dwóch oskarżonych Chrzanowskiego Stefana i Grzechnika Mariana sąd uniewinnił. Broniący oskarżonych adwokaci dr Roman Dąbrowski, mec. Kuncewicz i mec. Lipiński zaskarżyli powyższe wyroki do Najwyższego Sądu Wojskowego. (sz)

Konferencja w sprawie cen mięsa

We środę 4 bm. odbyło się w Gdańskim Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie komisji cennikowej, obradującej w sprawie cen mięsa i wyrobów masarskich. Posiedzenie odbyło się z inicjatywy rzeźników, którzy wysunęli propozycję dokładnego ustalenia cen żywca, wszystkich gatunków mięsa i wyrobów masarskich, względnie określenia marż zarobkowych oraz uwzględnienia obecnego podrożenia kosztów produkcji i transportu. Ze względu na brak materiałów potrzebnych do rozważenia tej sprawy oraz niestawienia się niektórych hurtowników — omówienie wysuniętej propozycji zostało odłożone na dzień 11 bm.

Wysunięto natomiast kilka ważnych wniosków: o wywarcie nacisku na hurtowników mięsnych odnośnie sprawy większego i tańszego zaopatrzenia województwa w żywiec i mięso, uzyskania zniżek przy transporcie, zwrócenia się do ministra Ziem Odzyskanych o pozwolenie na wywóz żywca i mięsa z terenów odzyskanych itp. (w)

Koncert Filharmonii Bałtyckiej w Sopocie na rzecz PCK

Dziś o godzinie 18-tej odbędzie się koncert Filharmonii Bałtyckiej na molo. Dochód przeznaczony na rzecz PCK. Komitet Tygodnia uprzejmie prosi społeczeństwo o liczny udział w koncercie.

Para komików Wawa i Nowowiejski

wystąpi 7 bm. wieczorem w Hotelu Centralnym w Gdyni na zabawie P. C. K. pod nazwą „Witamy Lato".

Orkiestra Marynarki Wojennej.

Od reki

Zgrzybiałe kino

Wobec strat, jakie ponieśliśmy w czasie wojny w budynkach, każdy lokal, który nie jest dziś odpowiednio konserwowany, stanowi dla nas prawdziwe źródło niepokoju. Źle się dzieje z kinem „Warszawa". Ta najładniejsza sala widowiskowa w Gdyni liczy sobie zaledwie kilka lat życia, bo zbudowano ją tuż przed wojną. Nie przeszkadza to, że kino „Warszawa" jest zgrzybiałą staruszką. Proszę popatrzeć na stropy: zwyczajny grzyb. Trudno nam zgadnąć, gdzie leży przyczyna, czy dach może zacieka, czy też grzyb jest skutkiem niedostatecznego ogrzewania i złej wentylacji w zimie. Nie nasza to zresztą rzecz. Fakt, że na grzyby w kinie patrzymy już 2 lata i nie ma nadziei, żebyśmy prędko patrzeć przestali. W kinie czuć pleśń, a budynek powoli niszczeje. Trzeba chyba będzie zrobić publiczną składkę na wyremontowanie kina „Warszawa", bo Film Polski, mimo 140 procentowej podwyżki biletów, jakoś na konserwację budynku zdobyć się nie może. (zg)

55

Kiedy Vivian Barlincourt z Misji Amerykańskiej w Warszawie oczekuje na przyjazd z Londynu poety Jacka Górańskiego (któremu kiedyś uratowała życie), żona Jacka, Marta odprowadza na dworzec wyjeżdżającego na posadę we Wrocławiu Pawła Barskiego, który po zerwaniu z niewierną żoną — tenisistką Ziutą był sublokatorem Barskiej. — Górański i Barski kolegowali ze sobą w obozie, ale Jacek zdradził współwięźniów. Teraz po przyjeździe do Warszawy zamieszkuje wbrew niezadowoleniu Vivian u swej dotychczasowej żony.

Były one bardzo proste. Jacek przeprowadzi się dziś jeszcze na ulicę Litewską. Jutro pójdzie do adwokata i jak tylko otrzyma rozwód, pobiorą się i wyjadą do Ameryki.

Spotkała się jednak z niespodziewanym sprzeciwem Jacka.

— Na Litewską nie przeniosę się — oświadczył kategorycznie. — Może głupstwo zrobiłem, zatrzymując się u Marty. Ale na to nie ma już rady. Sama rozumiesz, że moja wyprowadzka dzisiaj z Obożnej byłaby policzkiem dla Marty. Ostatecznie nie zasłużyła na to.

— Zdradza cię — zauważyła Vivian.

— Ja również nie mam czystego sumienia. Zresztą to nie gra dla mnie już żadnej roli. Kocha innego. Dam jej wolność. Niech będzie jej dobrze w życiu. Jutro rozpocznę kroki rozwodowe. Ale najpierw omówię z Martą całą sprawę. I dopiero wtedy wyprowadzę się. Ale nie na ulicę Litewską.

— Dlaczego? — zdziwiła się Vivian.

— Nie mogę korzystać z gościnności kobiety, której mąż jest kochankiem mojej żony — odparł.

— Zrozum, że Barskich nic nie łączy — perswadowała Vivian. Po powrocie z Niemiec Barski od razu wprowadził się do Marty. Ziuta Barska wróciła do swego panieńskiego nazwiska.

— Nie. — Ton Jacka był niezwykle stanowczy.

— Jak chcesz. — Cieniutkie brwi Vivian przecięła zmarszczka. — Wy, Polacy, macie zupełnie inną mentalność, niezrozumiałą dla nas — ludzi zachodu.

— Nie jesteśmy jednej krwi — żartował, trawestując Kiplinga.

— Ale możemy pomimo to się kochać — usłyszał jej gorący szept.

— Miłość nie ma nic wspólnego z mentalnością— odparł.

Czarną kawę pili w zaciszym mieszkaniu Vivian.

— — — — — — — —

Rozdział 31.

Okrzyk rozpaczy

Pierwsza wiadomość od Pawła przyszła kilka dni po jego wyjeździe. Listonosz przyniósł jednocześnie list, zaadresowany do Walentego i kartę do Marty:

„Droga Pani Marto — pisał Paweł. — Jestem już na miejscu. Mam bardzo ciekawą pracę. Mieszkanie przydzielono mi zbyt obszerne dla jednego człowieka. Raz jeszcze dziękuję za wszystko, co pani uczyniła dla bezdomnego. Łączę wyrazy poważania i szacunku. Paweł Barski".

List do Walentego był natomiast bardzo obszerny. Pięć stron, zapisanych maczkiem, tchnęło tylko troska o Martę.

Jak się czuje panienka? Czy szczęśliwa? Co porabia? Czy nic jej nie brakuje? Czy Walenty uważa, że lepiej, jeśli pozostanie pewien czas jeszcze w Warszawie, czy też lepiej, aby wyjechała do Wrocławia? Najlepiej, niech zapyta panienki i zrobi tak, jak ona będzie chciała.

Dalej pisał o wszystkich niespodziankach, jakie znalazł po rozpakowaniu walizki.

„Byłem tak wzruszony, że ja, silny mężczyzna miałem łzy w oczach".

List ten przeczytała Walentemu naturalnie Marta i nie wstydziła się łez, które popłynęły z jej oczu. Ale kartę od Pawła pokazała Jackowi, który przeczytał ją z dużym zainteresowaniem. Nic jednak nie powiedział, tylko uśmiechnął się drwiąco.

— Gdyby nie spotkał mnie w Grodzisku, na pewno napisałby nie kartę, a list. I trochę inny, goretszy list — pomyślał.

Walenty nie odpisał Pawłowi. Napisanie — to długa i trudna sprawa. Prosił tylko Martę o oddanie pozdrowień „naszemu panu", bo nie wątpił, że Marta na pewno napisze do Wrocławia.

Mylił się jednakże. Chociaż Marta napisała kilka listów, ale ani jeden nie doszedł do rąk adresata, gdyż ani jeden nie został wysłany.

Po prostu ani jeden z tych listów nie odpowiadał jej obecnemu nastrojowi.

Nie przypuszczała, że tak będzie jej brakowało Pawła, że będzie tak strasznie tęskniła. Że budzić się będzie i kłaść spać z myślą o nim — jedynym bliskim człowieku na świecie.

A Jacek odchodził od niej. Jacek, którego wyidealizowała w marzeniach, wypieściła w tęsknocie, nie był tym Jackiem, który pewnego grudniowego wieczoru zjawił się na ulicy Obożnej. To był nie tylko obcy, daleki człowiek, tak niepodobny do dawnego Jacka. Jego stosunek do niej był zdecydowanie wrogi i zdawała sobie doskonale sprawę, że główną przyczyną tego wrogiego do niej stosunku był Paweł.

— Dlaczego on go tak nienawidzi? — myślała.

— Odpowiedz mi, Jacku, na jedno pytanie — zdecydowała się wreszcie. — Dlaczego tak nienawidzisz Pawła.

— Czy ci nie wszystko jedno?

— Chciałabym wiedzieć... Ty jesteś moim mężem... on moim przyjacielem...

— Nie lubię go i kwita — odburknął niegrzecznie.

Pomimo obietnicy, danej Vivian, że zaraz nazajutrz rozmówi się z Martą w sprawie rozwodu, zwlekał i odkładał tę decydującą rozmowę pod błahymi pretekstami. Nie kochał Marty, ale czuł do niej głęboki żal.

— Każdą zdradę mógłbym jej wybaczyć — myślał — ale nigdy nie daruję Barskiego.

Całymi dniami nie było go na ulicy Obożnej. Często nawet nocował poza domem. Za milczącą umową Marta słała mu łóżko w przyległym pokoju. Gdy byli razem, co się rzadko zresztą zdarzało, zamęczał ją pytaniami, tyczącymi Pawła. Nie interesował go stosunek Marty do człowieka, którego nienawidził. Interesował go tylko on — Paweł Barski. I właśnie ta przemożna chęć mówienia o człowieku, którego skrzywdził, była powodem, że nie mógł się zdecydować na zaproponowanie Marcie rozwodu.

Ale Vivian niecierpliwiła się. Ojciec jej telegrafował już dwukrotnie w sprawie powrotu do domu. Więc Jacek musiał się wreszcie zdecydować.

A Walenty chodził milczący, cichy, starając się nie pokazywać Gorańskiemu na oczy, bo Jacek nienawidził go, jak nie cierpiał wszystkiego i wszystkich, mających jakąkolwiek styczność z Pawłem.

— Może ja pojadę do Wrocławia — proponował niejednokrotnie Marcie.

Ale Marta nawet słyszeć o tym nie chciała. Z wyjazdem Walentego zerwie się ostatnia nić, łącząca ją z Pawłem. Pozostanie sama z Jackiem, którego już tylko obowiązek nakazywał jej nadal kochać.

Walenty widzi, jak jego panienka niziernieje z każdym dniem. Nocami nie sypia. Prawie nic nie jada. Oczy zaczerwienione uciekły gdzieś w głąb czaszki.

A już najgorzej było wczoraj.

Gorański wrócił do domu wyjątkowo wcześnie. Walenty początkowo nie słyszał, o czym rozmawiał z żoną. Nie zwracał uwagi. A potem do uszu jego zaczęły dochodzić strzępy tej rozmowy.

Nie chciał słuchać. Zamknął szczelnie drzwi. Zatkał uszy. Pomimo to podniesione głosy przenikały do kuchni. I każde słowo Gorańskiego raniło serce starego człowieka.

Nie wszystko rozumiał, co mówił mąż panienki. Wiadomo. Człowiek uczony, który pisze książki, mówi innym językiem, niż on — Walenty.

(Ciąg dalszy jutro)